



Nowy rower. Nareszcie jest szansa.

Naprawdę każda złotówka się liczy. To moja zajawka. Miałem "rower" za 500zł. jednak... . A na takim to już bym teoche pojeździł. No nie? Mnustwo czytam o nim więc teoria już nest, teras czas na praktyke. Ale fajnie. Najszcęście jestem cierpliwy. Czekam już rok. Poczekaam jeszcze jeden.

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/4httxg>

